

## KRYSTYNA SKWARSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Lublin; spółdzielnica rybacka; zwolnienie z pracy; represje komunistyczne

### Jest pani zwolniona w trybie natychmiastowym

Poszłam do spółdzielni rybackiej i tam pracowałam parę lat, koło czterech. Później to się przekształciło, bo zrobiła się państwowa centrala rybna, bo były i sklepy, i spółdzielnie rybackie, były trzy czy cztery w Lublinie. A później było ich znacznie więcej. I cały ten zespół ludzi z spółdzielni rybackiej przeszedł do centrali rybnej. No i tam pracowałam też ładne parę lat. Ładne cztery lata pracowałam, a może około pięciu. Wzywa mnie personalny do siebie. Myślę sobie: „Co się stało?” a ja prowadziłam sekretariat i korespondencję. I on mówi do mnie: „Jest pani natychmiast, w trybie nagłym zwolniona” Ja mówię: „Dlaczego? Zaraz, dlaczego w natychmiastowym?” „Dlatego, że jest pani obca klasowo.” Ja wszędzie pisałam – pochodzenie: inteligencja pracująca. Koronnym argumentem było, że mam siostrę w Stanach i utrzymuję z nią korespondencję, i dostaję od niej paczki. I to był koronny argument, że ja się nadaję do wyrzucenia z pracy. A ja powiedziałam: „Nie – ja mam słabe zdrowie, od razu mnie pan nie wyrzuci” I wyszłam od niego, poszłam do dyrektora. Trzy miesiące byłam na zwolnieniu chorobowym. Pojechałam do sanatorium, byłam miesiąc w sanatorium. Później przedłużałam i musieli mi płacić jeszcze przez trzy miesiące, i to nie było natychmiastowe. No i wtedy poszłam już pracować w gabinecie kosmetycznym, w spółdzielni fryzjersko-kosmetycznej. Tam mnie nikt nie pytał czy ja mam siostrę w Stanach.

Tam wspaniali ludzie pracowali. Bardzo dobrze mi się tam pracowało z nimi, świetnie. Stamtąd poszłam na emeryturę, z tej spółdzielni.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-06-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"